

Ukazujemy się
w sieci gazet
bezpłatnych
EXTRA

W NUMERZE

**Kara za niesłusznie
pobraný zasiłek
rodzinny z Holandii!**



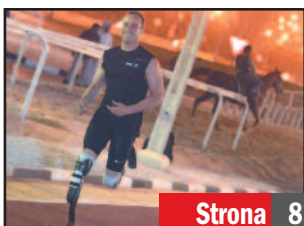
Strona 4

Tragedia na morzu



Strona 6

**Pistorius wygrał
bieg z... koniem**



Strona 8

Reklama



**ZAPRASZAMY DO NASZYCH BIUR
W DEN HAAG, TILBURGU I ARNHEM**

WIĘCEJ NA OSTATNIEJ STRONIE



tablica.nl

Bezpłatny serwis ogłoszeń
dla Polaków w Holandii

Płaca minimalna w Holandii na 2013 rok

Wysokość minimalnej płacy brutto w Holandii jest uzależniona od wieku. Kwoty minimalnych płac obliczane są każdego roku: 1 stycznia i 1 lipca, na podstawie średnich pensji CAO-Collectieve arbeidsovereenkomst w Holandii.

Minimalne stawki wchodzące w życie od początku 2013 roku są ukazane w tabeli na następnej stronie. Kwoty minimalnej płacy miesięcznej zostały obliczone na podstawie pełnych przepracowanych tygodni. Przedstawione sumy – to kwoty minimalnej płacy brutto, bez potrąconego podatku i składek społecznych. Nie zawierają również dodatku urlopowego.

Ustawowa płaca minimalna jest określana na podstawie pensji brutto, bez wynagrodzenia za nadliczbowe godziny pra-

cy. Jest ona wypłacana w ustalonym przez pracodawcę terminie, na przykład miesięcznie, tygodniowo bądź raz na 4 tygodnie.

Jaka jest wysokość minimalnej płacy netto? Twój pracodawca płaci podatek i wszelkie składki w odniesieniu do płacy brutto. Ile z tej kwoty otrzymasz netto, jest uzależnione od sumy jaka zostanie potrącona z wynagrodzenia brutto. Zatem dwie osoby zatrudnione na tych samych warunkach mogą otrzymać inną płacę netto. Wynagrodzenie netto nie jest określone żadną ustawą. Aby obliczyć swoją indywidualną płacę brutto-netto oraz inne dodatkowe informacje w odniesieniu do zarobku, możesz skorzystać z kalkulatora na stronie www.loonwijzer.nl.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2



FOT. STOCK. XCHNG / FILIPPO VICARELLI

*Zamieść swoje ogłoszenie
bezpłatnie na naszej stronie*

www.GoniecPolski.nl

*lub wyślij sms z treścią ogłoszenia na numer
0031 (0) 686 127 604, a my zrobimy to za Ciebie*



Płaca minimalna w Holandii na 2013 rok

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

W Holandii nie ma sztywno określonego wymiaru czasu pracy dla danego zawodu. W praktyce jest to zazwyczaj 36, 39 lub

40 godzin tygodniowo. Nie ma też przepisów określających stawkę godzinową. Jest to spowodowane tym, iż każdy pracodawca sam określa wymiar czasu pracy dla danego pracowni-

ka, dlatego też stawka godzinowa może być różna. W tabeli poniżej zostały podane stawki godzinowe, które mogą być uznawane jako wytyczne.

(RED.)

ARTYKUŁ POWSTAŁ PRZY WSPÓŁPRACY Z KANCELARIĄ PODATKOWĄ MGR ANNA KŁOSOWSKA WWW.ROZLICZSIE.PL

ŹRÓDŁO: WWW.RIJKSOVERHEID.NL

Wiek	miesięcznie	tygodniowo	dziennie
15 lat	440,80 €	101,75 €	20,35 €
16 lat	506,96 €	117,00 €	23,40 €
17 lat	580,40 €	133,95 €	26,79 €
18 lat	668,60 €	154,30 €	30,86 €
19 lat	771,45 €	178,05 €	35,61 €
20 lat	903,70 €	208,55 €	41,71 €
21 lat	1065,30 €	245,85 €	49,17 €
22 lat	1249,00 €	288,25 €	57,65 €
23 lat	1469,40 €	339,10 €	67,82 €
i więcej			

Tab. 1 Minimalne stawki wynagrodzenia brutto od 1 stycznia 2013 roku

Wiek	36 godzinny wymiar czasu pracy	38 godzinny wymiar czasu pracy	40 godzinny wymiar czasu pracy
15 lat	2,83 €	2,68 €	2,54 €
16 lat	3,25 €	3,08 €	2,93 €
17 lat	3,72 €	3,53 €	3,35 €
18 lat	4,29 €	4,06 €	3,86 €
19 lat	4,95 €	4,69 €	4,45 €
20 lat	5,79 €	5,49 €	5,21 €
21 lat	6,83 €	6,47 €	6,15 €
22 lat	8,01 €	7,59 €	7,21 €
23 lat	9,42 €	8,92 €	8,48 €
i więcej			

Tab. 2 Stawki godzinowe, które mogą być uznawane jako wytyczne (od 01.01.2013r)



FOT. STOCK. XCHNG / JORGE VICENTE

Pobierasz niesłusznie zasiłek rodzinny z Holandii?!

Narażasz się na karę w wysokości 100% nieprawnie pobranego świadczenia

Od stycznia 2013 roku wchodzi w życie przepisy mówiące o podwyższeniu kar dla osób pobierających zasiłek rodzinny z Holandii, które w terminie nie informują Urzędu Socjalnego SVB o zmianach w swoim życiu prywatnym jak i zawodowym. Przepisy te przekładają się na decyzje o prawie i wysokości tegoż świadczenia.

Przypomnijmy, że urząd daje czas do 4 tygodni na poinformowanie o wszelkich zmianach (w przypadku osoby mieszkającej za granicą do 6 tygodni). Osoby, które nie wywiążą się z tego obowiązku narażają się na dotkliwe sankcje pieniężne.

Jeśli bezprawnie zostaną im przyznane pieniądze za zasiłek

rodzinny, nie dość, że będą musieli je zwrócić, to dodatkowo Urząd Socjalny obciąży ich karą w wysokości 100 procent z sumy bezprawnie wypłaconych pieniędzy. Tak więc, za bezprawnie przyznany zasiłek należy od 01.01.2013 roku trzeba będzie zwrócić 200 procent wypłaconej kwoty. Przepis w pełni wchodzi w życie od 01.01.2013, ale dla osób, które do 01.02.2013 roku jeszcze zgłoszą informacje o swoich zmianach życiowych zostanie nałożona kara na starych zasadach czyli 10% z nienależnie pobranej sumy (max. 2269 euro).

(RED.)

ARTYKUŁ POWSTAŁ PRZY WSPÓŁPRACY Z KANCELARIĄ PODATKOWĄ MGR ANNA KŁOSOWSKA WWW.ROZLICZSIE.PL



FOT. STOCK. XCHNG / BARTEK AMBROZIK

Lycamobile

Call the world for less

Lycamobile
życzy **Wesołych Świąt**

**Nielimitowane
darmowe rozmowy**

**Z Lycamobile Holandia
do Lycamobile Polska**
Bez opłat za połączenie



Zamów darmową kartę SIM na: www.lycamobile.nl lub zadzwoń do obsługi klienta w języku polskim: 020 754 3030

Produkty dostępne w:



Gratis onbeperkt bellen naar Lycamobile Ierland, Polen en Portugal Bel voor 0 ct/min naar Ierse, Poolse Lycamobile nummers.
Promotie geldig van 01/12/2012 tot en met 31/12/2012



Ania Wyszkonil: Mam anioła, który prowadzi mnie przez życie (wywiad)

Życie nie składa się tylko z beztroskich chwil, ale też nie jest ciągle złe – deklaruje wokalistka Ania Wyszkonil, która wydała właśnie swoją drugą solową płytę. Pap Life opowiedziała też o wierze w anioły i muzycznych talentach swoich dzieci.

PAP Life: – Niedawno ukazała się twoja płyta „Życie jest w porządku”. To prawda, że w czasie premiery byłaś z oceanem?

ANIA WYSZKONI: – Prawda, byłam w Stanach Zjednoczonych w ramach trasy „Wspomnienie” polskich artystów, którzy wykonywali piosenki Czesława Niemena. Wyjazd miał swoje dobre i złe strony. Minusem był na pewno fakt, że nie mogłam na bieżąco obserwować tego, co się dzieje tuż po ukazaniu się płyty – a to ważne, by widzieć pierwsze reakcje po premierze. Ale z drugiej strony byłam daleko od całego zamieszania, co mi pomogło opanować treść. A była duża

PAP Life: – Po 15 latach na scenie nadal miewasz tre-

my przed premierą?

A. W.: – Mam tremę przed każdym koncertem, więc kiedy ukazuje się płyta, nerwy są ogromne. Zwłaszcza że to mój drugi solowy krążek. Pierwszy odniósł spory sukces, więc oczekiwania wobec nowej płyty mogą być duże. A to jest paraliżujące.

PAP Life: – Zadeklarowałaś tytułem krążka, że „Życie jest w porządku”. Prowokując to brzmi, zwłaszcza w ustach osoby, która ma za sobą trochę przeżyć. Dwukrotną walkę o fanów – raz jako wokalistka zespołu, a raz artystka występująca solo, rozwód, nowy związek, nowe życie.

A. W.: – Nie wiem, czy to deklaracja prowokująca, na pewno świadoma. Wiem, że moje życie jest w porządku, wiele otrzymałam od losu. Ale też chcę tą deklaracją skłonić kogoś, kto usłyszy płytę, do zastanowienia się nad jego życiem, do docenienia go. Często zamiast cieszyć się wolimy się czymś zamartwiać i narzekać. Zapominamy o małych fajnych rzeczach, które zdarzają się w drodze do tego, czego akurat nam brakuje. Ale żeby nie było tak słodko, to na płycie poruszam też trudne tematy.

Również po to, by na koniec stwierdzić, że życie jest w porządku. W końcu to od nas zależy, ile z niego weźmiemy.

PAP Life: – Na płycie jest wiele różnych nastrojów – od beztroskiego z piosenki o spacerze jesienią w parku, po utwór „Na krańcu świata”, który jest dość smutny.

A. W.: – W końcu kobieta zmienna jest (śmiech). A poważnie – te nastroje to wynik różnych doświadczeń. Wiele emocji – dobrych i złych – doświadczyłam sama. Wiele zaobserwowałam, o wielu słyszałam. Życie nie składa się tylko z beztroskich chwil, stąd piosenki trudne. Ale też nie ciągle jest złe. Trzeba umieć cieszyć się chwilą, na przykład podczas spaceru w parku.

PAP Life: – Podobno żeby cię poznać, trzeba uważnie posłuchać tekstu utworu „Wierzę w anioły”.

A. W.: – Poniekąd tak, ale jest tam tylko część mnie (śmiech). Siła tej piosenki tkwi w tym, że choć została napisana dla mnie przez kogoś innego, to jednak jest bardzo osobista. Napisał ją Maciek, mój życiowy partner i menedżer. Zna mnie więc doskonale zarówno w życiu osobistym, jak i zawodowym. Nie ukrywam, że zdradził w niej kilka moich tajemnic. Największą jest to, że to, że wierzę w anioły i demony. Może to być zaskakujące, zwłaszcza w czasach, gdy pędzimy i mało mamy czasu na refleksję, przede wszystkim duchową.

PAP Life: – Czujesz ich obecność – jednych albo drugich?

A. W.: – Przede wszystkim anioła, który pomaga i prowadzi mnie przez życie. Już sama świadomość tej obecności działa kojąco. Już sama wiara w anioły daje siłę.

PAP Life: – To anioł sprawił, że w dzieciństwie chwyciłaś za rurę od odkurzacza i zaczęłaś śpiewać?

A. W.: – To była szcztotka, ewentualnie puszki dezodorantów (śmiech). Chyba już wtedy, choć byłam małą dziewczynką,



FOT. PAP/STACH LESZCZYŃSKI

czułam, że scena to dla mnie najbardziej odpowiednie miejsce. Nigdy nie miałam co do tego wątpliwości. Robiłam wszystko, by spełnić swoje marzenia o byciu na niej.

PAP Life: – Twoja mama nie była podobno zachwycona marzeniami córki.

A. W.: – Mama zwyczajnie się martwiła. Nie była zadowolona głównie z tego powodu, że wszystkie swoje siły skoncentrowałam właśnie na muzyce. Że nie miałam planu B, nie poszłam na studia. Ja z kolei wychodziłam z założenia, że trzeba się skupić na jednym i dać z siebie wszystko, żeby coś osiągnąć. Wiem, że gdybym wtedy nie postawiła na jedną kartę, mogłabym po raz drugi nie dostać takiej szansy. Dziś mama jest już całkiem spokojna.

PAP Life: – Dziś sama jesteś matką dwójki dzieci. Miałaś podobne obawy, jak twoja mama, gdyby na przykład twój syn stwierdził, że też chce być muzykiem?

A. W.: – Nie miałabym, gdybym widziała jego zaangażowanie i determinację. Gdybym czuła, że to jego powołanie, to z pewnością bym go w tym wspierała. Ale jeśli Tobiasz wybierze inną drogę, też będę zado-

wolona. Chcę, żeby moje dzieci były spełnione.

PAP Life: – A śpiewasz sobie czasem w domu z dziećmi?

A. W.: – Pola jeszcze malenka, ale lubi, kiedy jej śpiewam i widzę, że wtedy ona też sobie coś próbuje nucić. Nie są to jeszcze całe melodie, ale słyszę, że naśladuje, powtarza. Widać, że ma spory potencjał i muzyczny talent (śmiech). Tobiasz niewątpliwie też, choć jego cechą jest również słomiany zapał. Trudno

go mobilizować na przykład do ćwiczeń gry na jakimkolwiek instrumencie. Obecnie jesteście na etapie gitary, ale nie wiem, co ostatecznie z tego wyjdzie.

ANIA WYSZKONI – wokalistka, kompozytorka, autorka tekstów. Przez 14 lat była wokalistką zespołu Łzy. W 2009 r. ukazała się jej pierwszy solowy album „Pan i Pani”. Drugi – „Życie jest w porządku” – wokalistka wydała w listopadzie.

ROZMAWIAŁA KATARZYNA KOWNAKKA (PAP LIFE)
ŹRÓDŁO: PAP LIFE



FOT. STOCK. XCHNG / SUSAN H.



FOT. STOCK. XCHNG / BILL DAVENPORT



ZWROT PODATKU z zagranicy

mgr Anna Kłosowska



*Wszystkim Klientom, Partnerom
oraz Sympatykom naszej Firmy
życzymy, aby Święta Bożego Narodzenia
były wypełnione radością, miłością,
niosły spokój i odpoczynek
oraz dobroć od ludzi.*

*Anna Kłosowska
wraz z zespołem Kancelarii*

Tragedia na morzu

Dnia 5 grudnia w godzinach wieczornych doszło do kolizji morskiej około 50 km od Rotterdamu. Cypryjski kontenerowiec zderzył się ze statkiem przewożącym samochody, pływającym pod banderą Wysp Bahama, w skład załogi którego wchodziło 11 Polaków. Dwóch z nich zmarło, trzech pozostali byli poszukiwani.

Ratownicy podjęli jednak decyzję o zaprzestaniu poszukiwań, z uwagi na niemal zerowe prawdopodobieństwo, by ktokolwiek przeżył. Warunki pogodowe

były niezwykle trudne, a temperatura wody niska. Polaków uznano za zaginionych. Samochodowiec zatonął, natomiast jednostka z Cypru uległa jedynie uszkodzeniom.

Jeden spośród poszkodowanych marynarzy jest hospitalizowany w szpitalu w Rotterdamie, a reszta w placówkach na terenie Belgii. Marynarze oraz ich rodziny zostali otoczeni opieką Ambasady RP w Hadze.

Wypadek miał miejsce na wodach międzynarodowych, zatem zgodnie z międzynarodowym prawem morskim dochodzenie powinno być prowadzone przez kraje, pod których banderą pływały feralne jednostki. Jednak

istnieje prawdopodobieństwo powołania specjalnej komisji, której celem będzie zbadanie przyczyn wypadku.

Wśród polskiej opinii publicznej pojawiły się głosy, iż z uwagi na fakt, że wśród ofiar jest tak wielu obywateli naszego kraju istnieje prawdopodobieństwo, iż strona polska poprosi o możliwość włączenia się w proces wyjaśniany okoliczności wypadku. Na razie jednak jest to informacja niepotwierdzona.

Rodzinom ofiar zostanie wypłacone odszkodowanie stosowne do zajmowanej na statku funkcji.

MONIKA SZREMSKA



FOT. STOCK. XCHNG / WEXX CROOSWIJK

PRACA

• **ORDER PICKER, cała Holandia.** Obowiązki: wprowadzanie zamówień do systemu, przygotowywanie i zbieranie zamówień, prace ze skanem, obsługa wózka EPT. Wymagania: dyspozycyjność do pracy na min 6 miesięcy, dobra znajomość języka angielskiego, niemieckiego bądź holenderskiego. Zadzwoń: Tilburg 0031 886886350, Venray 0031 478529977, Den Haag 0031 703633927, Amstelveen 0031 204701513.

• **MECHANIK TIROW, Nijmegen.** Obowiązki: naprawa tirów, min. hamulców, okien. WYMAGANIA: doświadczenie na podobnym stanowisku, znajomość marki Scania i Mercedes, dobra znajomość języka ang/nie/hol. Zainteresowany? Wyślij CV na: ottojobs@ottoworkforce.eu

• **Zostań konsultantką Avon/Oriflame.** Serdecznie zapraszam do współpracy w branży kosmetycznej na terenie Holandii. Avon jest bardzo znaną i cenioną przez Polki firmą. Pracujemy na polskich katalogach, a co za tym idzie, wszystkie produkty są w polskich cenach. Ceny zatem, w przeliczeniu na EURO, są naprawdę niskie, a to z kolei jest doskonały argument do zachęcenia klientek do wypróbowania dobrej jakości kosmetyków. Oriflame jest drugą znaną i cenioną marką, ale tym razem nie tylko Polkom. W Holandii istnieje również holenderski Oriflame, lecz w znacznie wyższych cenach EURO. My dysponujemy tymi samymi produktami Oriflame, ale w zdecydowanie niższych polskich cenach. W obu firmach na każdą wchodzącą konsultantkę czekają specjalne, atrakcyjne programy motywacyjne. Zapraszam wszystkich zainteresowanych!!! tel kontaktowy: 0 617 800383

OGŁOSZENIA DROBNE

• **Zdrowie i uroda:** Witam, oferuję w zaciszu własnego domu zabieg spray-tan, to piękna i naturalnie wyglądająca opalenizna w sprayu. Przedświadczenia promocja to 25 euro opalenizna na całe ciało. Proszę o kontakt telefoniczny Gosia 06-83195818

• **Zdrowie i uroda:** USŁUGI FRYZJERSKIE Cut & Shine zaprasza!!! CIECIE DAMSKO MĘSKIE, KOŁORYZACJE, BALEJAGE, ODBUDOWA WŁOSÓW, ATRAKCYJNE CENY NA PRZECIWKO SKLEPU HALINKA W CENTRUM HILLEGOM www.cutandshine.nl; TEL. 0252-751861 LUB 0626964503

• **Usługi – inne:** FRYZJER DLA TWOJEGO PSA W KUDELSTAART. SERDECZNIE ZAPRASZAM 0644411432

• **Sklepy:** Zapraszamy do naszego sklepu w Bostel. Niskie ceny, wędliny różnych producentów, domowe ciasta. Zapraszamy na niedzielę 30/08/2012 od godziny 11:00 na imprezę – kielbasa z grilla, bigos i polskie piwo. Poolse Specialiteiten Lukullus, Oosterhof 10, 5283 BV Bostel

• **Usługi – inne:** Agent PZU Życie S.A. w Hadze oferuje: możliwość odkładania na emeryturę za granicą, ubezpieczenie terminowe indywidualne i dla rodzin, ubezpieczenia kapitałowe na życie i dożycie, ubezpieczenia z funduszem inwestycyjnym, polisy posagowe dla dzieci. Ubezpieczenia

działają na całym świecie! U nas załatwisz wszystko po polsku. Kontakt: Tel.+31 620 790 800, +31 642 471 051 Pośrednictwo Finansowe, Kraków.

• **Zdrowie i uroda:** Serdecznie zapraszam wszystkie Panie na profesjonalny zabieg przedłużania rzęs metodą 1:1. Jeżeli chcesz aby Twoje rzęsy były dłuższe nawet o 50% jest to doskonały sposób. W metodzie 1 do 1 każda rzęsa jest precyzyjnie doklejona do naturalnej na całej jej długości, co daje gwarancję wyjątkowej trwałości (do momentu wypadnięcia rzęsy naturalnej). Efekt uzyskany po zabiegu jest naturalny a sama metoda bezpieczna. Asia tel.:0633246705

• **Usługi – inne:** Witam wszystkie kobiety w ciąży! Mam dla Was do zaoferowania Kraamzorg w j. polskim! Posiadamy duże doświadczenie w pomocy mamie i dziecku! Przez pierwsze dni – te najważniejsze – służymy pomocą. Dojeżdżamy UWAGA DO 50km OD DEN HAAG!!!!!! Także, bardzo gorąco zapraszamy wszystkie Mamy! Kontakt w j. polskim Eva – 0616-405-192

• **Sprzedam – różne:** sprzedam hiunday sonata 96r na 2006r produkcji, poj. 2l, pl tablice. Cena 1000€ podlega negocjacji. Nr kontaktowy 0619830900

Reklama

TO MIEJSCE CZEKA NA TWOJĄ REKLAMĘ

CENNIK REKLAM
DOSTĘPNY NA STRONIE

www.GoniecPolski.nl

reklama@goniecpolski.nl

Tych rekordów Messi pobić nie może

Jeśli ktoś myśli, że dla Argentyńczyka Lionela Messiego nie ma rzeczy niemożliwych, to może się poważnie zawieść. Statystycy wymienili rekordy, których słynny piłkarz Barcelony nie jest w stanie pobić. Przynajmniej w najbliższym czasie.

To, że Messi zawodzi w drużynie narodowej, wiadomo nie od dziś. Kibice w kraju wieszają na nim psy, że nie potrafi pomóc Argentynie tak, jak robi to w Barcelonie. Dlatego wydaje się też mało prawdopodobne, by Messi błysnął takim osiągnięciem, jaki ostatnio udało się Australijczykowi Archiemu Thompsonowi.

Trafił do bramki w reprezentacyjnym trykocie trzy razy w ciągu pięciu minut. Takim rezultatem nie może pochwalić się żaden inny piłkarz w historii futbolu.

Statystycy pokazali jednak jeszcze pięć dodatkowych rekordów, do których Messiemu będzie nawet trudno się zbliżyć.

Pierwszy z nich należy znowu do Thompsona, który przed dziesięcioma laty uzyskał najwięcej bramek w barwach narodowych w jednym meczu. W spotkaniu przeciwko Samoa Amerykańskie trafił do siatki... 13 razy. Messi na swoim koncie ma zaledwie dwa hat-tricki w reprezentacji kraju. Chyba, że argentyński związek postara się o jakiegoś mniej wymagającego przeciwnika. Wtedy... kto wie?

Messi dla Argentyny zdobył 31 goli. Daleko mu do rekordu Aliego Daeiego, który w barwach Iranu w latach 1993 – 2006 strzelił... 109 bramek i jest najsukuteczniejszym napastnikiem w historii w reprezentacji.

Trudno będzie jakimkolwiek

wiek piłkarzowi poprawić wyzyczyn Węgry Ferenc Puskasa, który w maju 1960 roku w finałowym meczu Ligi Mistrzów trafił cztery razy dla Realu Madryt w starciu z Eintrachtem Frankfurt (7:3).

Całe generacje napastników starały się już poprawić rekord Justa Fontaine'a, który widnieje w statystykach jako najsukuteczniejszy strzelec mistrzostw świata. Francuz w mundialu 1958 w Szwecji uzyskał trzynastę goli!

Również jeśli chodzi o największą ilość bramek strzelonych w trakcie jednego spotkania mistrzostw świata Messi jest daleko w tyle. Pięć goli w meczu grupowym przeciwko Kamerunowi uzyskał Rosjanin Oleg Salienko w 1994 roku.

(EUROSPORT.COM)

ŹRÓDŁO: PAP LIFE



FOT. PAP/EPA/JULIO MUNOZ

Reklama

Znasz język holenderski w stopniu komunikatywnym, Lubisz się uczyć, chcesz się rozwijać. Mówisz dobrze po angielsku – i masz dość pracy fizycznej. Może chcesz pracować w biurze na terenie Holandii?

Mamy ofertę pracy dla Ciebie!
Czekamy na Twoje CV pod adresem e-mail
cv_pracawholandii@op.pl



Pistorius wygrał bieg z... koniem

FOT. PAP/EPA

Biegający na specjalnych protezach z włókna węglowego Oscar Pistorius z Republiki Południowej Afryki wygrał rywalizację z... koniem arabskim o imieniu „Maserati”. Do nietypowego wyścigu doszło w Dausze.

Bieg, który był częścią imprezy pod hasłem „Szybki jak wiatr” odbył się w Katarze na nietypowym dystansie 115 metrów; dla Pistoriusa przygotowano jeden tor tartanowej bieżni, a obok niego po piachu biegł koń. Niepełnosprawny lekkoatleta uzyskał ogromną przewagę zaraz

po starcie i zdecydowanie pokonał czworonożnego przeciwnika.

Podczas tegorocznej paraliimpiady w Londynie Pistorius wywalczył trzy medale – złoto w biegu na 400 m i sztafecie 4x100 m oraz srebro na 200 m. Z kolei w igrzyskach 2012 odpadł w półfinale 400 m. Kilka miesięcy temu był w Warszawie i zajął piąte miejsce w sprincie na 100 m podczas Memoriału Kamili Skolimowskiej.

Przed pięcioma laty rodak Pistoriusa, rugbista Bryan Habana rywalizował w biegu charytatywnym przeciwko... gepardowi. Oczywiście, organizatorzy zadbałi o to, aby „zawodnicy” nie biegli

obok siebie, bo mogłoby dojść do tragedii; gepard startował 35 metrów za Habaną (na boisku nosi przydomek „Biegający z gepardami”), a zastosowano dla niego wabik jak w wyścigach chartów. Wygrał drapieżnik, ale minimalnie.

W dawnych czasach z końmi ścigał się też legendarny amerykański lekkoatleta Jesse Owens. Natomiast w walijskim miasteczku Llanwrtyd Wells od wielu lat organizowane są zmagania ludzi z końmi na dystansie 22 mil (35 km). Człowiek zazwyczaj przegrywa ten bieg.

ŹRÓDŁO: PAP LIFE

Reklama

Wyślij ciekawą fotkę z imprezy, pracy, wakacji, a my zamieścimy ją na naszej stronie.

Najciekawsze fotki opublikujemy dodatkowo na łamach gazety i na facebooku.

email:
Fotka@GoniecPolski.nl

Kiedy urodził się Jezus?

Wydawałoby się, że nie ma banalniejszego pytania. Przecież liczymy lata kalendarzowe od narodzin Jezusa Chrystusa. Jest to tzw. „nasza era”, a lata wcześniejsze określamy mianem „przed naszą erą” (p. n. e.). Dla określenia roku możemy też użyć łacińskiego określenia Anno Domini (A. D.), co przekłada się na polskie „roku pańskiego”.

I tak powstanie Cesarstwa Rzymskiego datuje się na rok 27 p. n. e., kiedy Gajusz Oktawiusz otrzymał od senatu tytuł augusta (wywyższonego przez bogów), to znaczy na 27 lat przed narodzeniem Chrystusa. Cesarz Neron panujący w latach 54-68 n. e. zapoczątkował prześladowania chrześcijan. A w 392 roku n. e. cesarz Teodoryzjusz wprowadził chrześcijaństwo jako religię państwową i wszelkie inne wyznania były od-tąd nielegalne.

A oto kilka faktów z polskiej historii. Mieszko Pierwszy przyjął chrzest w roku 966 n. e., co oznacza, że Państwo Polskie powstało w 966 lat po narodzeniu Jezusa. Koronacja Zygmunta Augusta odbyła się w katedrze wawelskiej w Krakowie w roku 1530, a Warszawa stała się stolicą w roku 1596, co uczynił Zygmunt III Waza.

Obecnie mamy rok 2012, więc Jezus narodził się 2012 lat temu. Ale jak zapisać jego datę urodzin? Przecież nie ma roku zerowego, a 25 grudnia pierwszego roku naszej ery miał już roczek. Według takiego liczenia lat rokiem narodzin Jezusa był rok pierwszy p. n. e. Jednak dla współczesnych historyków biblijnych nie jest to takie oczywiste.

Niestety nie zachowały się żadne zapiski z tamtego okresu dotyczące narodzin Jezusa. Ewangelie spisali dzieje jego życia dopiero po jego śmierci w latach od 65 do 110 n. e. Również sam Jezus nie zostawił po sobie ani jednego słowa pisanego. Czyżby był niepiśmiennym samoukiem? Chociaż dyskutował na tematy teologiczne z uczonymi i wyższymi duchownymi tamtego okresu?

Tu musimy uruchomić naszą wyobraźnię i cofnąć się o 2012 lat wstecz. Był to czas rozkwitu Cesarstwa Rzymskiego obejmującego swoim zasięgiem cały basen Morza Śródziemnego i znaczną część obecnej Europy zachodniej. Łacińska sztuka i nauka były na wysokim poziomie i liczenie czasu, dni, miesięcy nie sprawiały większego problemu. W cesarstwie obowiązywał kalendarz juliański – kalendarz słoneczny opracowany na życzenie Juliusza Cezara przez astronoma greckiego Sosygenesa i wprowadzony w życie w roku 45 p. n. e. (tj. 709 AUC) jako kalendarz obowiązujący



w cesarstwie rzymskim, w którym liczono lata od początku powstania miasta Rzymu – AUC.

Obecnie datowanie kolejnych lat zostało wprowadzone przez papieża Jana I (zmarłego w 526 roku). Na jego polecenie, obliczenia kiedy narodził się Jezus, a tym samym podział na naszą erę i lata przed naszą erą dokonał uczony mnich. Dzisiaj już wiemy, że mnich pomylił się w swoich obliczeniach i współcześni uczeni datują narodziny Jezusa na lata 8–4 p. n. e.

Również data 25 grudnia jest data umowną. Po raz pierwszy obchodzono Święto Bożego Narodzenia w roku 354 w cesarstwie rzymskim, gdy religia katolicka była już powszechnie obowiązującą. W czasach przedchrystusowych, w tym dniu urządzano Saturnalia ku czci Saturna – boga rolnictwa oraz połączone święta dwóch bóstw słońca: rzymskiego Sola i perskiego Mityr. Symbolika tych świąt przeniknęła do sztuki sakralnej, gdzie Chrystusa oraz pozostałych świętych przedstawia się ze słoneczną aureolą wokół głowy. W dniu tym, według stosowanego wtedy kalendarza, przypadało przesilenie zimowe, a to znaczy, że od tej daty dzień stawał się coraz dłuższy. Dzisiaj, ze

względem na późniejszą reformę kalendarza wprowadzoną ze względu na oddalanie się pór roku od dat kalendarzowych, dzień ten przypada na 22 grudnia.

Wracając do źródła, czyli do Ewangelii, gdzie jest umieszczony opis pasterzy pasących owce, można domniemywać, że cudowne narodzenie nie miało miejsca w grudniu. Pomimo cieplejszego klimatu panującego w Betlejem niż klimat naszych szerokości geograficznych, nie jest możliwe aby pasterze nocowali wraz z owcami na wolnym powietrzu o tej porze roku. Tu można by się przychylić do twierdzenia Świadków Jehowy obchodzących narodziny Jezusa w maju.

Jednak ponad 1600-letnia tradycja obchodzenia Bożego Narodzenia w dniu 25 grudnia zrobiła swoje, a tradycja i zwyczaj ludowe takie jak szopka, choinka, kolacja wigilijna zrosły się z tym świętem nierozdzielnie. Obecnie złożyło się to wszystko w jedną całość, poprzedzone gorącą przedświątecznych zakupów tak mocno, że dzisiaj już trudno odróżnić w czasie celebracji Świąt Bożego Narodzenia sacrum od profanum.

TEKST/FOT. TOMASZ RADZIWIŁŁ





Jak przystrojona choinka stała się symbolem świąt

Zwyczaj strojenia choinki, najbardziej widocznego i obowiązkowego dziś symbolu świąt Bożego Narodzenia, jest wbrew pozorom stosunkowo młody. W Europie przyjął się dopiero w XVII wieku, do Polski przyszedł jakieś sto lat później. Na dobre zdomowił się u nas przełomie XIX i XX wieku – i to nie bez problemów.

Według legend, choinkę jako symbol narodzenia Pana już w VIII wieku proponował w czasie nawracania Germanów św. Bonifacy, znany również jako Winfryd, mnich z Anglii. Paganie ci czcili w owym czasie potężny dąb. Św. Bonifacy chcąc wykazać kruchość ich wiary, nakazał ściąć drzewo. Dąb padając poczynił wokół ogromne spustoszenie. Kataklizmowi oparła się jedynie maleńka sosenka, lub – według innej wersji – jodełka. Mnich uznał to za znak i oświadczył Germanom, że małe, zawsze zielone drzewko jest prawdziwą i jedyną potęgą, godną symbolizować wiecznego Boga i jego Syna – Chrystusa.

Natomiast góralska legenda głosi, że pomysłodawcą choinki był niedźwiedź. Kiedy zwierzęta

szły do groty przywitać nowonarodzonego Chrystusa, każde z nich niosło coś w darze. Niedźwiedź też szedł, ale nie miał nic dla Dzieciątka. Było mu trochę wstyd z tego powodu, więc po drodze wymyślił sobie, że podaruje jodełkę. Wyrwał z ziemi drzewko i ciągnął je za sobą przez góry i potoki. Jodełka namokła, utworzyły się na niej sople, które najpierw podświetliło słońce, potem księżyc, i tak pięknie ustrojona stała się znakiem narodzin Pana.

„Tyle legendy. Jak było naprawdę, kto i po co wymyślił choinkę, tego nikt nie wie. Pewne jest jedno: drzewa od zawsze fascynowały ludzi jako coś magicznego i towarzyszyły różnym ważnym wydarzeniom, takim jak narodziny, śmierć i wesele” – mówi Ewa Pliszka, etnograf z Muzeum w Koszalinie (Zachodniopomorskie), w którym niedawno otwarto poświęconą choince wystawę „Magiczne drzewko.”

„Najstarsza historyczna wzmianka o ustrojonej na Boże Narodzenie choince pochodzi z początku XV w. i opisuje drzewko udekorowane jabłkami, orzechami i piernikami, które było darem cechu piekarzy z Fryburga dla miejskiego szpitala” – można przeczytać w wyda-

nej z okazji wystawy przez Muzeum w Koszalinie broszurce.

Za pierwsze przedstawienie choinki w sztuce uznawany jest natomiast sztych Lucasa Cranacha Starszego z 1509 r. przedstawiający drzewko przybrane świeczkami.

„O tym, co działo się z choinką między jej „wymyśleniem” w VIII w. przez św. Bonifacego a XVI w., źródła milczą. Wiadomo natomiast, że jeszcze w XVI w. ustrojona choinka była rzadkością, widywaną jedynie w bogatszych domach. Poza tym choinka była wówczas krytykowana jako zwyczaj pogański, o czym świadczą XV- i XVI-wieczne kazania” – mówi Ewa Pliszka.

Przeciwnikiem choinki był m.in. teolog Dannhauer, który w 1604 r. strofował wiernych z ambony, że „wśród różnych głupstw świątecznych jest także choinka”.

Niechęć czynników oficjalnych nie powstrzymała jednak rozprzestrzeniania się choinki, w związku z czym Kościół musiał ją zaakceptować, nadając drzewku chrześcijańską symbolikę.

W XVII w. strojenie iglastych drzewek na Boże Narodzenie było już powszechne na pograniczu francusko-niemieckim. W XVIII w. choinka stała się jeszcze bardziej popularna, trafiając nawet na dwór królewski – Maria Leszczyńska, żona Ludwika XV, udekorowała drzewkami Wersal. Mniej więcej w tym samym czasie choinka na masową skalę zaczęła pojawiać się w domach pruskich mieszczan i urzędników. Potem przyjęła się w Austrii, Skandynawii, Anglii i Stanach Zjednoczonych.

W Polsce choinka pojawiła się z końcem XVIII w. Najpierw dekorowano ją w bogatszych domach. Pod koniec XIX w. drzewko przyjęło się na wszach pomorskich, warmińskich, mazurskich i śląskich. W centralnej, wschodniej i południowej Polsce jeszcze w okresie międzywojennym choinki należały do rzadkości. Zmieniło się to dopiero w połowie XX w.

Choinkę przyjmowano w Polsce z oporami ze względu na jej niemieckie pochodzenie. „Przyjęty od Prusaków jest zwyczaj w Warszawie, upominkiem dla dzieci na wilią: sosenka z orzechami włoskimi złocistymi, cukierkami, jabłuszkami, (...) a wszystko jak najbogaciej oświetlone” – pisał w 1830 r. Łukasz Gołębiowski w książce „Lud Polski, jego zwyczaje i zabobony”.

Opór przed powszechnym przyjęciem w Polsce choinki najprawdopodobniej wynikał z tego, że mieliśmy swoje własne świąteczne ozdoby: podłaźniczki lub podłaźniki i gdzieniegdzie, m.in. na Pomorzu, różgi.

Podłaźniczką były – jak wyjaśnia Ewa Pliszka – zielone gałązki iglastego drzewa oplatające druciane koło lub obręcz od przetaka (rodzaj sита), zawieszane u powały nad stołem, przy którym spożywano wigilijną wieczerzę. Podłaźniczki wykonywano także na zrobionej ze słomy okrągłej lub wielokątnej tarczy.

Podłaźniczka miała magiczne znaczenie i pozostawiano ją w domu co najmniej do święta Trzech Króli (6 stycznia) lub jeszcze lepiej do Matki Boskiej Gromnicznej (2 lutego).

Bacnie ją przy tym obserwo-



FOT. STOCK. XCHNG / LUZ MARTÍNEZ

wano, bo jej stan był, jak wierzono, prognozą na najbliższy rok. Jeśli gałązki szybko żółkły i traciły igły, spodziewano się niebezpieczeństwa, chorób i nieurodzaju. Jeśli utrzymywały świeżość i nienaganny wygląd – nadchodzące dni miały być pomyślne i szczęśliwe.

Podłaźnika nigdy nie wyrzucano na śmieci. Gdy wysechł, starannie go zbierano i kruszono, by służył jako lekarstwo od uroków lub zakopywano w polu na urodzaj. Dawano go też zwierzętom, żeby były płodne i zdrowe.

W zamożniejszych domach podłaźniczki w różny sposób dekorowano. Głównie jabłkami i orzechami, ale również czosnkiem, cebulą i fasolą. Zawieszano też na nich ozdoby ze słomy oraz z opłatka, co było polską

specyfiką. W żadnym innym kraju opłatka nie używano w świątecznym zdobnictwie.

O ozdobach z opłatka pisał w „Potopie” Henryk Sienkiewicz, mówił też o nich w „Lucyane Dorębie”. Powieści poetycznej w 10 pieśniach osnutej na tle stosunków wielkopolskich niechętny choince radca.

Z czasem proste formy z opłatka – krzyże, słońca, trójkąty, półksiężyce – rozrosły się do dużych przestrzennych kompozycji zwanych światami. Według badaczy ludowej kultury, inspiracją dla nich były obrazy i rzeźby Chrystusa trzymającego w ręce symbolizujące ziemię (świat) jabłko z krzyżem na znak boskiej nad nim władzy.

Opłatkowy świat rozrósł się ostatecznie do tego stopnia, że



FOT. STOCK. XCHNG / S EBERHARD



FOT. STOCK. XCHNG / LAW HUI SHENG



FOT. STOCK. XCHNG / JOHN DE BOER

stał się samoistną ozdobą – na koszalińskiej wystawie można obejrzeć świat zbudowany z 3,5 tys. elementów – przekształconą w końcu w wykonywanego ze słomy, ziaren zbóż, fasoli grochu i kolorowej bibuły – pajaka.

Zawieszane na podłaznicze ozdoby – przede wszystkim jabłka i orzechy – były protoplastami współczesnych bombek. Pierwsze bombki wyprodukowa-

no w XIX w. w założonej trzy stulecia wcześniej hucie szkła w Lauschy – małym miasteczku w niemieckiej Turynii.

Pierwsze bombki, zwane gdzieś bańkami, miały kształt kuli, a wymyślił je ponoć, wydmuchał i pomalował niejaki Hans Greiner – ubogi hutnik, którego nie było stać na orzechy. Prawdopodobnie zrobił to w roku 1847, choć niektóre źródła mówią też o latach 1848 i 1849.

Po tym, jak wymyślono formy do wydmuchiwania szkła, bombka przybrała bardziej wymyślne kształty i zaczęły powstawać małe dzieła sztuki: instrumenty muzyczne, bućki, parasolki, ptaszki. Niemcy robili bombki w kształcie sterowców, a Amerykanie w kształcie samochodów.

Oświetlenie choinki zawdzięczamy twórcom protestantyzmu Marcinowi Luterowi, który był en-

tuzjastą umieszczania na drzewku świeczek. Na początku XX wieku świece zastąpiły żaróweczki, które masowo zaczęło produkować w 1890 r. Żaróweczki miały ciekawe kształty, np. św. Mikołaja, były bogato dekorowane i były również ozdobą dzienną, kiedy nie świeciły.

Choinkowe ozdoby miały początkowo swoje magiczne znaczenie: jabłka były symbolem grzechu, ale też zdrowia i urody; orzechy oznaczały mądrość, cierpliwość, dostatek; anioły były dobrymi duchami opiekuńczymi; gwiazda betlejemka miała prowadzić do Chrystusa i wskazywać drogę do domu; zaś pierniki wypiekano często w kształcie zwierząt na pamiątkę ich przybycia do Betlejem.

W czasach, gdy zaczęto produkować sztuczne choinki z plastiku, drzewko straciło swoje magiczne właściwości, stając się dekoracyjnym elementem świątecznego wyposażenia wnętrza. Wraz z powrotem do żywych choinek tradycyjna rola drzewka na nowo odżyła.

SIBI

PAP – NAUKA W POLSCE

ŹRÓDŁO: SERWIS NAUKA

W POLSCE

- WWW.NAUKAWPOLSCE.PAP.PL



FOT. STOCK. XCHNG / JOEYMC86



FOT. STOCK. XCHNG / UROS KOTNIK

Reklama

Poolse Specialiteiten Lukullus

ALLEEN BIJ ONS SUPER AANBIEDINGEN UIT POLEN

od 01.12. do 31.12.2012

Jaja świeże polskie
1,49 € / 10 szt.

Kabanosy peperoni Lukullus
0,89 € / 100 g

Makreła wędzona Rafa
0,45 € / 100 g

Makaroni fazanka 1 kg Ekomak
1,29 € / 1 szt.

Ciasto Kołacz słaski
0,45 € / 100 g

Delicje malinowe i pomarańczowe 147 g Wedel
0,79 € / 1 szt.

BOXTEL - Holland

POOLSE SPECIALITEITEN LUKULLUS

Oosterhof 10
5283 BV Boxtel
Tel. 0031 411 676 296

godziny otwarcia:
po 11.00 - 18.00
wt 11.00 - 18.00
śr 11.00 - 18.00
cz 11.00 - 20.00
pt 11.00 - 20.00
so 09.00 - 20.00

Weź udział w losowaniu nagród w świątecznej loterii!
Zrób zakupy za minimum 50 euro.

Niedziela (23.12)
czynne od 11:00 do 20:00

Poniedziałek (24.12)
czynne od 8:00 do 16:00

Oferta ważna do wyczerpania zapasów. Tylko wybrane sklepy.

www.lukullus-laden.de

Polskie wigilijne tradycje

W wigilijną noc pod śniegiem zieleni się trawa, w lesie zakwita paproć, zwierzęta rozmawiają ludzkim głosem, a woda w studni zmienia się w miód lub wino – powiadają stare przekazy ludowe. Dziś mało kto w to wierzy, ale wiele tradycji przetrwało. Według niektórych, przebieg Wigilii miał wpływ na cały nadchodzący rok, więc tego dnia należało się stosować do licznych zakazów i nakazów.

JAKA WIGILIA, TAKI CAŁY ROK

Aby zachować dobre samopoczucie i energię, w Wigilię należało na przykład wstać wcześniej rano i umyć się w rzece lub w strumieniu. Mimo obowiązującego postu, pozwalano sobie na kromkę chleba maczanego w miodzie i odrobinę wódki, by w ciągu całego roku nie brakowało jedzenia i picia. Nie wolno było niczego pożyczać, bo groziło to utratą mienia; nie zawadziła natomiast drobna kradzież – miała zapewniać powodzenie w handlowych przedsięwzięciach.

Powszechna była wiara, że dusze zmarłych mogą w Wigilię opuszczać zaświaty i pod różną postacią odwiedzać domy bliskich. Stawiano więc dla nich dodatkowe nakrycie, pozostawiano resztki potraw z wigilijnej wieczerzy i nie mytą zastawę na stole. Na wszelki wypadek dmuchało się na krzesło, zanim

się na nim usiadło i szeptem przepraszało mogącą tam odpoczywać duszę. Aby nie przestraszyć ani nie zranić duchów, nie wolno było pluć, wylewać pomyj, rąbać dREW, prażyć ani szyc.

Pełna cudów – według ludowych wierzeń – była wigilijna noc, bo cała ziemia i wszechświat łączyły się, by wspólnie uczcić narodziny Chrystusa. Wierzono, że ziemia otwiera się i pokazuje swe skarby, w sadach drzewa okrywają się kwiatami i natychmiast wydają owoce, zwierzęta leśne budzą się z zimowego snu, a bydło, przed wiekami obecne przy rodzinach Jezusa o północy na chwilę klęka przy swych żłobach.

CHOINKA ZAMIAST SNOPKA

Trudno wyobrazić sobie i dziś Wigilię bez choinki. Choinkę – świerk lub jodłę – ubiera się jednak w naszym kraju dopiero od ok. 200 lat. Wcześniej przez całe wieki wigilijną ozdobą izby i stołu były snopy zboża, słoma i siano, a na pamiątkę stajenki, w której urodził się Jezus Chrystus, słomą wyścielano podłogę. Grubą warstwę słomy lub siana kładziono też na stole, który następnie przykrywano białym obrusem.

Blizsza współczesnej choince była „zielona gałąź” świerkowa, sosnowa lub jodłowa, którą dekorowano dom, przybijano do płotów, furtek i drzwi. W niektórych regionach Polski przygotowywano stroik, składający się z rozwidlonego wierzchołka świerku, sosnowej gałęzi lub okrągłych słomianych tarcz, które dekorowano symbolicznymi ozdobami.

Choinka przywędrowała do nas z Niemiec pod koniec XVIII wieku, choć we wsiach środkowej, wschodniej i południowej Polski pojawiła się dopiero w okresie międzywojennym. Ubierano ją zawsze w Wigilię, wieszając na gałązkach ozdoby z opłatka, orzechy, pierniki, jabłka oraz świeczki. Z czasem pojawiły się na niej własnoręcznie wykonane ozdoby z papieru, słomy, wyduszek jaj oraz z piór.

PREZENTY – OBYCZAJ KRÓLÓW

Bożonarodzeniowy zwyczaj obdarowywania się prezentami pod choinką pojawił się dopiero w połowie XIX wieku, ale szybko stał się tradycją.

Dawniej tylko królowie i wielmoże obdarowywali podarunkami swoich dworzan. Podarunki te – stroje, futra, pasy i pierścienie, złote i srebrne łańcuchy, a nawet konie i rzędy końskie – były często bardzo kosztowne. Podarunki za wierną służbę otrzymywała też czeladź na dworach szlacheckich.

W bogatych domach mieszczan zwyczaj obdarowywania upominkami dzieci powszechny był już w połowie XIX wieku, jednak bardzo rzadko spotykano go na wsi.

ILE JADŁA, TYŁE PRZYJEMNOŚCI

Wigilijny stół wygląda różnie w poszczególnych regionach Polski, ale nigdzie nie powinno zabraknąć podczas tej wieczerzy czerwonego barszczu, śledzia ani kompotu z suszonych owoców.



FOT. DANUTA GANCARZ

Wigilijny jadłospis jest bogaty, gdyż kiedyś wierzono, że to zapewnia obfitość jadła i umożliwi korzystanie z wszelkiej przyjemności i radości życia w nadchodzącym roku.

Dawniej wieczerza zaczynała się od zupy, dziś raczej od zakaśsek. W Wielkopolsce i na Śląsku podawano z reguły zupę migdałową lub rybną, w Małopolsce i we wschodnich regionach barszcz czerwony albo zupę grzybową. Najważniejsze na stole wigilijnym były i są ryby. Kuchnia staropolska słynie z wielu oryginalnych przepisów.

W dawnej Polsce w zamożnych domach istniał nawet zwyczaj przyrządzania na kolację wigilijną aż dwunastu dań rybnych, które liczono jako jedną potrawę. Podawano karpie, szczupaki, karasie, liny, sandacze, pstrągi i inne ryby słodkowodne, przyrządzając je w rozmaity sposób. Był zatem karp smażony i karp po polsku w słynnym szarym sosie gotowanym na piwie, z orzechami, migdałami i rodzynkami, zaprawionym karmelem lub pokruszonym piernikiem i powidłami śliwkowymi, karaś w śmietanie, lin z grzybami lub w czerwonej kapuście, szczupak po żydowsku i szczupak w sosie chrzaniowym.

Specjalnością kuchni polskiej są też śledzie, przyrządzane na różne sposoby i podawane na początku wieczerzy jako zakaśka. Najpopularniejsze są śle-

dzie w oleju i śledzie marynowane.

Oprócz dań rybnych podawano wiele innych potraw. Do najbardziej popularnych należały groch z kapustą, kapusta z grzybami oraz pierogi z kapustą i grzybami.

Na stole wigilijnym nie mogło również zabraknąć słodkich dań. Na południu i wschodzie Polski zawsze musiała być tzw. kutia, którą przygotowywano z ziaren pszenicy lub jęczmienia z dodatkiem maku, miodu i bakalii (suszone i kandyzowane owoce południowe – figi, winogrona, daktyle, migdały, orzechy). W innych regionach podawano kluski z makiem. Do tradycji wigilijnej należą też świąteczne ciasta: strucla z makiem, keksy oraz różnego rodzaju pierniki i pierniczki. W niektórych regionach Polski przygotowywano także kisiel z żurawin.

HEJ, KOŁĘDA...

Popularny niegdyś bożonarodzeniowy zwyczaj koledowania z gwiazdą, szopką lub turoniem należy dziś do rzadkości. Spotykany jest głównie we wsiach południowej Polski, m. in. w Rzeszowskim, Sąddeckim i Karkowskim.

Obchody kolednicze znane były w całej Europie, a ich początki sięgają średniowiecza. W Polsce pierwsze zapisy o nich sięgają XVI wieku, lecz zwyczaj ten praw-

dopodobnie praktykowano już wcześniej.

Kolednicy różnili się przebraniem, repertuarem odgrywanych scen i akcesoriami. Jedni pukali do drzwi prowadząc żywe zwierzęta, inni przychodzili z gwiazdą lub szopką, niektórzy z turoniem, konikiem, bocianem i kozą. Na scenie szopek odgrywano jasełka, czyli przedstawienie o narodzeniu Chrystusa, koledujący z gwiazdą śpiewali bożonarodzeniowe pieśni, a tzw. Herody odgrywały przedstawienie o Bożym Narodzeniu i królu Herodzie.

ZWYCZAJE ŚWIĄTECZNE W TRADYCJI PODKARPACIA

Wprowadzenie konia do domu, zachowanie absolutnej ciszy, nakaz zjedzenia całej kolacji wigilijnej jedną łyżką, spanie na słomie – to tylko niektóre z zapomnianych już, a dawniej popularnych w tradycji ludowej Podkarpacia, zwyczajów okresu świąt Bożego Narodzenia.

Jednym z takich tajemniczych i dziś zapomnianych zwyczajów było wprowadzanie na wigilię lub drugiego dnia świąt (w zależności od okolicy) konia do domu. Zwierzę częstowano owsem, a osobę, która go wprowadziła – wódką. Konia następnie oprowadzano trzykrotnie wokół izby, zgodnie z ruchem wskazówek zegara. Miało to zapewnić szczęście na cały następny rok.



FOT. STOCK. XCHNG / JOEL R. TERRELL

„+Kupę szczęścia+ wróżyło, gdy koń załatwił w izbie potrzeby fizjologiczne. Taki +prezent+ to mrowana pomyślność w nadchodzącym roku dla gospodarza i jego rodziny” – mówi dyrektor Muzeum Etnograficznego w Rzeszowie, Krzysztof Ruszel.

Innym zwyczajem było trzymanie łyżki w dłoni przez cały czas trwania wieczerzy wigilijnej

i jedzenie nią wszystkich potraw, co miało zapewnić dostatek pożywienia przez cały rok. Upuszczenie łyżki było złą wróżbą – za-powiadało, że osoba, która ją upuściła nie doczeka następnej wigilii. Taką wróżbę stanowiło zwłaszcza z upuszczenia łyżki na podłogę.

W Boże Narodzenie konieczne było zachowanie absolutnej

ciszy. Wierzono, że dzień ten jest czasem szczególnej bliskości zmarłych. Zakazane było hałasowanie i wykonywanie hałaśliwych czynności. Cisza miała zapewnić przychylność dusz, które w tym czasie odwiedzały domy.

Aby nie przeszkadzać duszom w ich odpoczynku nie wchodziło do komór, które były zwyczajowym miejscem przechowywania odzieży. Ubrania należało przenieść do izby poprzedniego dnia. W niektórych domach nakazy ciszy przestrzegano do tego stopnia, że oliwiono zawiasy w drzwiach, by nie skrzypiały przy otwieraniu. Wierzenie w obecność dusz wiązało się także z zakazem gotowania. Wolno było jeść jedynie to, co zostało z wigilijnej kolacji. Potrawy te jednak spożywano na zimno, nie wolno bowiem było rozpalać ognia w piecu, by podgrzać dania, ponieważ – jak wierzono – piec to także siedlisko dusz przodków.

Kolejny zakaz dotyczył opuszczania gospodarstw, wolno było jedynie pójść do kościoła. Zakaz ten wynikał z przekonania, że dom to miejsce bezpieczne, przychylne człowiekowi. W wielu okolicach oczekiwano odwiedzin samego Jezusa, który właśnie w tym dniu miał chodzić po kołędzie. Wcześniej zapalano lampy i stawiano w oknach, aby wskazać mu drogę.

Charakterystycznym zwyczajem bożonarodzeniowym było



FOT. STOCK. XCHNG / KAROLINA AGNIESZKA

spanie na słomie rozłożonej na podłodze. Według etnografów, interpretacji tego zwyczaju jest kilka, m. in. podobieństwo do żłóbka, w którym urodził się Chrystus, oraz zaklinanie urodzaju. Jednak najprawdopodobniej w ten sposób odstępowano na tę noc wygodne spanie w ciepłym łóżku duszom zmarłych.

Słomiane posłanie sprząta-no dopiero po północy, gdy następował drugi dzień świąt,

kontrastujący nastrojem z Bożym Narodzeniem – gwarny, wypełniony śmiechem, radosnymi zabawami i odwiedzinami dzień św. Szczepana. W tym dniu od wczesnych godzin rannych chłopcy odwiedzali dziewczęta w domach. Dostawali okup, najczęściej w postaci wódki, gdy zastali dziewczynę w izbie, w której na podłodze leżała jeszcze słoma.

„Różne zwyczaje, czynności, które nam obecnie wydają się niezrozumiałe, kiedyś miały swoje miejsce i uzasadnienie. W ówczesnym światopoglądzie wszystko to pełniło określoną funkcję” – wyjaśnia Ruszel.

PAP – NAUKA W POLSCE
AGNIESZKA PIPAŁA, TOMASZ TRZCIŃSKI

ŹRÓDŁO: SERWIS NAUKA W POLSCE
– WWW.NAUKAWPOLSCE.PAP.PL



FOT. STOCK. XCHNG / WONG MEI TENG

Reklama

Noworoczne postanowienia:

- ☒ znaleźć pracę
- ☐ więcej ćwiczyć
- ☒ zarabiać więcej
- ☐ wysypiać się
- ☒ wyjechać daleko, daleko...

Pomożemy Ci w realizacji niektórych...

Wyjdziesz z nami do Holandii, pracuj, zarabiaj, poznawaj nowych ludzi!

facebook.com/SeBA.euro

ZAREJESTRUJ SIĘ NA: www.sbaeuro.pl

sbaeuro
agencja zatrudnienia

Polski Salon
Solarium • Zonnestudio
Fryzjer • Kapsalon
Kosmetyczka • Schoonheidssalon

ANNA'S BEAUTYCENTER

**Eliasplein 7, 2522 BX Den Haag
Tel. 0708 878 886**

**Dla wszystkich klientów
Wesołych Świąt Bożego
Narodzenia
i Szczęśliwego Nowego Roku 2013
życzą pracownicy salonu**

www.pomagam.de

BIURO DORADCZE DLA POLAKÓW W NIEMCZECH

Misją firmy jest pomoc naszym rodakom przebywającym na terenie Niemiec w załatwieniu wszelkich formalności związanych

- z uzyskaniem zasiłku rodzinnego dla dzieci – KINDERGELD, ELTERNGELD,
- z odzyskaniem podatku wraz z dodatkami na współmałżonka oraz dzieci,
- z załatwieniem zasiłku dla bezrobotnych.

Pomożemy Ci wynająć mieszkanie lub je nawet kupić.
Doradzimy najlepszy kredyt i ubezpieczenie.
Załatwimy za Ciebie wszelkie formalności przy zakładaniu firmy w Niemczech.
Pomożemy założyć konto w banku.

Sprawy nietuzinkowe i trudne będą dla nas wyzwaniem.
Opłaty od 50 euro za usługę i są uzależnione od trudności sprawy.

**UMÓW SIĘ NA TERMIN Z NASZYM DORADCĄ
ZADZWOŃ 0049 173/744 37 48**

biuro@pomagam.de www.pomagam.de facebook.com/pomagam

POLSKI SKLEP

www.claussupermarkt.nl

Zdrowe święta od kuchni

Dzieląc się opłatkiem życzymy sobie zdrowia. Chwilę potem zasiadamy do stołu. Nie stety to, co się wtedy dzieje, mało ma ze zdrowiem wspólnego. „Środki na zgagę, niestrawność, wzdęcia, rozwołnienie i zaparcia schodzą teraz jak świeże bułeczki. Przez cały grudzień Polacy gromadzą lecznicze zapasy, pomagające im przetrwać okres świątecznego obżarstwa. Czasem mam wrażenie, że żołądek i jelita to dla wielu osób główne atrakcje+ Bożego Narodzenia” – mówi farmaceutka z jednej z warszawskich aptek.

Święta są ogólnonarodowym festiwalem łakomstwa. Trochę nas to bawi (w końcu taka tradycja), ale lekarzy przyprawia o białą gorączkę.

Daremnie przestrzegają, że nieumiarkowanie w jedzeniu i spowodowane nim przeciążenie organizmu to przyczyna rosnącej podczas świąt liczby zawałów, zapaleń woreczka żółciowego, udarów mózgu, a także mnóstwa bardziej banalnych problemów zdrowotnych.

Świąteczny czas to także

okres „obrastania w tłuszcz”. Według amerykańskich badań (polskich do tej pory nie ma), w okresie świąt ludziom przybiera średnio po pół kilograma tłuszczu. Przypadki, gdy między Wigilią a Nowym Rokiem wskazówka wagi przesunęła się znacznie dalej, wcale nie są takie rzadkie.

Na zagrażającą zdrowiu nadwagę nie ma leku. Aby się jej pozbyć, trzeba się namęczyć. Dla tego wielu z nas nigdy nie pozbędzie się bożonarodzeniowych kilogramów.

REWIZJA WIGILIJNEGO STOŁU

Może więc lepiej nie przejadać się przy świątecznym stole? Instytut Żywności i Żywienia zachęca także do rewizji świątecznego menu. Warto się do tego przymierzyć.

Na wigilijnym stole jako pierwsze pojawiają się zwykle potrawy zimne, wśród nich śledzie. Rolmopsy i śledzie w śmietanie należą do potraw względnie niskokalorycznych – stugramowa ich porcja to ok. 100-130 kcal. Nie musimy się też specjalnie wystrzeżać karpia w galarecie (ok. 140 kcal/100 g), marynowanych fileatów z mintaja (73 kcal) ani ryb po grecku (np. dorsz 160 kcal). Są niskokaloryczne,



FOT. STOCK. XCHNG / ARIANNE VAN NOORDT

a przy tym pełne cennych składników odżywczych.

Wigilijne zupy też okazują się niezbyt groźne. Talerz klarownego barszczu to niewiele ponad 70 kcal, a z dziesięcioma uszkami daje ok. 275 kcal. Zabielen zupa grzybowa z łazankami ma zbliżoną wartość.

Energetyczny problem zaczyna się przy ciepłych daniach. Trzy duże podsmażane pierogi z kapustą mogą mieć nawet 180 kcal. Nie mniej kalorii da nam nawet niewielka porcja smażonego karpia. Tylko od potęstnego bigosu (kapusty z grzybami) ciała raczej nam nie przybędzie (80 kcal/100 g).

ZDRADLIWE SŁODKOŚCI

Prawdziwym wyzwaniem dla łakomczuchów jest słodka część wigilijnej wieczerzy.

Kawałek (100g) piernika (na tłuszczu z dodatkiem dużych ilości miodu) „zasila” nas w ok. 350 kcal, keks z bakaliami ok. 380 kcal, serniki i makowce po ok. 320 kcal. Uważać też należy na kruche ciasteczka (ponad 420 kcal/100 g).

Największą kaloryczną bombą jest jednak kutia, rozpowszechniona na stołach Polski południowo-wschodniej. Jedna jej porcja (100 g) może mieć nawet 500-600 kcal.

W sumie wigilijna wieczerza, złożona z 12 dań (każdego po ok. 100 g) z dodatkiem piczywa i słodkich napojów „wzbogaci” nas o ponad 3000 kcal. Jeśli wszystkie „odłożą się” w naszym ciele, przybędzie nam ok. 300 gramów tkanki tłuszczowej. I raczej nie wmawiajmy sobie,

że spalimy je na świątecznym spacerze. Musiałby on trwać ok. 15 godzin!

A po Wigilii czekają nas dwa kolejne spokojne, świąteczne, bożonarodzeniowe dni. Jedzenia na pewno nie zabraknie...

JEDZENIE CZĘŚCIA FILOZOFII ŻYCIA

„Nie dajmy się zwariować. Zdrowemu człowiekowi pojedynczy epizod przejedzenia nie zaszkodzi, a liczenie kalorii popsułoby Boże Narodzenie. Świętujmy tak, jak lubimy. Rozsądne jedzenie zostawmy na pozostałe, nieświąteczne, dni w roku” – uspokaja prof. dr hab. med. Andrzej Grzybowski, kierownik Katedry Higieny i Epidemiologii oraz Konsultacyjnej Poradni Żywności Uniwersytetu Medycznego w Łodzi.

Zdaniem profesora, rozsądne odżywianie powinno być nie okazjonalnym, akcyjnym umartwianiem się, ale filozofią życia. Powinniśmy jeść tyle, ile potrzebujemy (a ściślej, ile potrzebuje nasz organizm) – i ani grama więcej.

Nawet niewielki, ale regularny nadmiar pokarmu, prowadzi do nadwagi i otyłości. A otyłość to już choroba, powikłana nadciśnieniem, sprzyjająca nowotworom, przeciążająca układ ruchu.

„Otyłości trzeba usilnie zapobiegać. Jeśli już jest, należy ją leczyć. Uzależnienie od jedzenia można porównać z uzależnieniem od narkotyków. Większa masa ciała wymusza procesy łaknienia; im jest większa, tym bardziej czujemy głód. Zerwanie z tym +nałogiem+ utrudnia fakt,

że z jedzenia nie można zrezygnować” – podkreśla prof. Grzybowski.

„Święta i zbliżający się Nowy Rok powinny zawierać także chwile sprzyjające refleksji nad sposobem naszego żywienia i stylem życia. To dobry moment na podejmowanie decyzji, choćby tych dotyczących racjonalizacji diety” – zachęca profesor. Odchudzanie, zdaniem eksperta, ułatwić mogą poradnie dietetyczne. Niestety zainteresowanie tego rodzaju pomocą jest ciągle zbyt małe. W Konsultacyjnej Poradni Żywności przy Łódzkiej Katedrze Higieny Żywności i Epidemiologii UM – jak formułuje – „tłumów brak”. Podobnie jest w innych tego typu placówkach.

„Ludzie wolą wierzyć w drogę „diety cud” i zabiegi rzekomo odchudzające; nie chcą się męczyć +zrzucając tłuszcz+”. Ale prawda jest taka, że przywrócić pożądaną (to znaczy prozdrowotną i estetyczną) masę ciała można tylko wtedy, gdy dostosujemy konsumpcję do zapotrzebowania naszego organizmu, zmienimy rodzaj pokarmów i będziemy się ruszać” – podsumowuje profesor.

6 SPOSOBÓW NA SZCZUPŁĄ SYLWETKĘ

Radzi prof. dr hab. med. Andrzej Grzybowski:

1. Należy ustalić należną (czyli zalecaną) masę ciała, porównać ją z aktualną i stwierdzić, czy rzeczywiste odchudzanie jest konieczne. Warto skonsultować się z lekarzem specjalistą od żywienia.

2. Nie można przyspieszyć racjonalnego odchudzania. Ten proces wymaga systematyczności i konsekwencji oraz pewnego zasobu wiedzy zdrowotnej. Większość 2-3-tygodniowych kuracji odchudzających jest nieskuteczna, a nawet szkodliwa (powoduje efekt „jojo”).

3. Należy dostarczać organizmowi tylko tyle pokarmu, ile wynosi dobowe zapotrzebowanie dla danej (sic!) masy ciała, ewentualnie odrobinę mniej. Radykalne głodówki nie sprzyjają ani stabilnemu i trwałemu odchudzaniu, ani zdrowiu.

4. Należy pamiętać, że dieta, która ma nam przywrócić zdrową sylwetkę, powinna być dietą racjonalną. To znaczy taką, która zaspokaja potrzeby organizmu zarówno na energię, jak i podstawowe składniki pokarmowe, oraz makroelementy, mikroelementy i witaminy. Te potrzeby warto uzgodnić ze specjalistą

5. Wiedzę o znaczeniu sposobu żywienia dla utrzymania zdrowia należy poszerzać od najmłodszych lat i utrzymywać poprzez wzorce osobowe (rodziny, placówki oświatowe). Temat, choć kluczowy dla zdrowia, pomijany jest niestety w programach szkolnych.

6. Dbać, by dieta, była nie tylko zdrowa, ale i smaczna. Jedzenie to przecież jedna z większych przyjemności. Powinna się ona przekładać na zachowanie dobrego zdrowia w każdym jego wymiarze.

PAP – NAUKA W POLSCE,
MICHAŁ HENZLER

ŹRÓDŁO: SERWIS NAUKA W POLSCE
– WWW.NAUKAWPOLSCE.PAP.PL



FOT. STOCK. XCHNG / ASCHAEFFER

Bezpłatny serwis ogłoszeń dla Polaków w Holandii



tablica.nl

PRACA/ZATRUDNIĘ - PRACA/SZUKAM - TOWARZYSKIE
MIESZKANIE/POKÓJ/WYMAJME - MIESZKANIE/POKÓJ/SZUKAM
TRANSPORT/OFERUJĘ - TRANSPORT/SZUKAM
USŁUGI/REMONTY - USŁUGI/KOMPUTERY - USŁUGI/LAWETY
USŁUGI/ANTENY - USŁUGI/HYDRAULIK - USŁUGI/KOMPUTERY
USŁUGI/MECHANIK SAMOCHODOWY - USŁUGI/INNE
KUPIĘ/SPRZEDAM/MELE - KUPIĘ/SPRZEDAM/RÓŻNE
NAUKA - TŁUMACZE - PODATKI - PRAWNICY - ZDROWIE I URODA
GRATIS/ODDAM ZA DARMO - SKLEPY - LEKARZE - KOŚCIOŁY
ODZIEŻ/OBUWIE/DODATKI - NIANIE/AU-PAIRS
RESTAURACJE/BARY/KAWIARNIE

Wejdź, zarejestruj się i dodawaj **BEZPŁATNIE** swoje ogłoszenia



Kącik poetycki

Prezentujemy dziś wiersze autorstwa Rafała Grzywnowicza. Autor urodził się w Bartoszycach. Rocznik „77. Ukończył wydział Historii na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie. Jest już po debiucie – we wrześniu 2011 roku wydał swój pierwszy tomik poezji pt. „Rozdarci”. Znajduje się w nim zbiór wierszy miłosnych, poezji o Bogu, poezja o przyjaźni, o życiu i śmierci. Każdy odnajdzie coś dla siebie. Jest również dziennikarzem obywatelskim, ponieważ słowo pisane to jego pasja. Szkoli się, doskonalili swój warsztat. Pracuje nad nowymi wierszami.

Tworzysz, piszesz poezję? Wyślij nam swoją twórczość na redakcja@gonicpolski.nl, a my opublikujemy ją na łamach gazety. Czekamy na Wasze prace!

Anioł

Anioła blask
rozumieć jego sens
jego białe skrzydła
chronią życie me

Anioła cień
dostać jego moc
jego biała szata
chce bym lepszym być

Anioła myśl
widzieć jego twarz
pomocną wyciąga dłoń
zawsze w stronę mą

Anioła głos
słyszeć gdzie jest
on chce bym chciał
odnaleźć życia smak

Wysłuchaj

Nie mogę przestać
tak pięknie cię kochać
nie mogę przestać
tak cudnie cię lubić

Nie mogę przestać
patrzeć w twoje oczy
w których widzę promyk
rozkwitającej róży

GonicPolski.nl

Dwutygodnik dla Polaków w Holandii

Redaguje zespół
Redaktor naczelny: M. Szremska
Kierownik redakcji: D. Gancarz

Kontakt z redakcją:
redakcja@gonicpolski.nl

Biurowa reklama:
reklama@gonicpolski.nl

Redakcja nie odpowiada
za treść reklam i ogłoszeń

Wydawca/Uitgever:
GonicPolski.nl
Den Haag
Nederland

DOWCIPY DOWCIPY DOWCIPY DOWCIPY DOWCIPY

• – Kupiłeś już coś pod choinkę?
– Tak, stojak.

• – Jaka jest ulubiona kolęda świeżo upieczonych rodziców?
– Cicha noc.

• Środek grudnia. Od dwóch miesięcy Norwegia ma w Stanach swojego nowego ambasadora. W jego biurze właśnie dzwoni telefon.
– Dzień dobry panie ambasadorze, jestem z New York Times, dzwonię by spytać co by pan chciał dostać na święta.

Ambasador nie jest głupi. Doskonale zna zasady, więc nie będzie żadnego skandalu.

– Proszę posłuchać, Panie Smith: nie chcę żadnego prezentu. Wykluczone! To mogłoby być postrzegane jako łapówka i ja do tego nie dopuszczę. Do widzenia.

Następnego dnia znowu telefon.

– Dzień dobry, to znowu ja, może się pan jednak namyślił i powie co chciałby otrzymać jako prezent gwiazdkowy?

Ambasador cierpliwie wyjaśnia dlaczego nie bierze żadnych pre-

zentów i rozmowa wkrótce się kończy. Następnego dnia dziennikarz z New York Timesa dzwoni po raz kolejny, tym razem ambasador jest już wyraźnie wkurzony.

– Panie! Myślałem, że sobie już wszystko wyjaśniliśmy! Żadnych prezentów!

Jednak po chwili nieco się uspokaja i spokojnym głosem dodaje:

– No dobrze, niech będzie koszyk owoców. Tak, owoce będą w porządku. Naprawdę. Teraz ambasador ma nadzieję, dziennikarz da mu spokój. To pewne, wszak owoce są niegroźne i nie spowodują

dużą niepotrzebnego skandalu.

Dwa dni później The New York Times publikuje:

„Co ambasadorowie chcieliby na gwiazdkę:

Niemiecki ambasador życzy sobie stabilnej ekonomii na świecie.

Francuski ambasador życzy sobie kontynuowania dobrych wschodnio-zachodnich stosunków.

Szwedzki ambasador życzy sobie aby zniknął problem głodu trzeciego świata.

Norweski ambasador chce koszyk owoców.”

• Dwóch chłopców spędza noc przed wigilią u dziadków. Przed pójściem spać, kłękają przed łóżkami i modlą się, a jeden z nich ile sił w płucach woła głośno:

– Modlę się o nowy rowerek, modlę się o nowe żołnierzyki, modlę się o nowy odtwarzacz dvd...

Starszy brat pochylił się i szturchnął go mówiąc:

– Dlaczego tak krzyczysz? Bóg nie jest głuchy.

Na to chłopiec:

– Nie, ale babcia jest.

Bonaventurastraat 118C
3081 HJ Rotterdam

ZAPRASZAMY !!!

Strevelsweg 110 A
3075 AN Rotterdam

POLSKI SKLEP ZEKO 2

OPEN
OTWIERTE 7 DNI W TYGODNIU
7 DAGEN PER WEEK OPEN

Polski Sklep Zeko Jasarov

W polskim **najtańszym** sklepie:

- Jedzenie
- Piwo
- Wędliny
- Medycyna
- Magazyny

Można zamówić
każdy polski produkt!



SALON FRYZJERSKI

ZAPRASZAMY
OD PON - SOB - 11.00-19.00

POLECAMY!

Strzyżenie damskie - 10.50 €
Strzyżenie męskie - 7.50 €
Farbowanie od - 30.00 €
Balejaż od - 40.00 €



ZAPRASZAMY !!!





ZWROT PODATKU Z ZAGRANICY

HOLANDIA, NIEMCY, ANGLIA, BELGIA, AUSTRIA, IRLANDIA, NORWEGIA, DANIA

mgr Anna Kłosowska

ROZLICZENIA podatku

KOREKTY rozliczeń do 5 lat wstecz

ZASIŁKI rodzinne

DODATKI Z HOLANDII: Zorgtoeslag, Huurtoeslag, Kindgebonden Budget, Kinderopvangtoeslag

SOFI NUMER dla partnera fiskalnego

ZASIŁKI DLA BEZROBOTNYCH

LATA składkowe E-301

POLISY ubezpieczeniowe

PIT 36

NA TERENIE HOLANDII pomoc w różnych sprawach

urzędowych - Belastingdienst (sofi numer itp.), Bank (konto itp.)



www.rozliczsie.pl

OBSŁUGA KORESPONDENCYJNA - ZAMÓW DOKUMENTY:

przez infolinię - **801 000 285**

przez stronę www.rozliczsie.pl - zakładka **"ZAMÓW DOKUMENTY"**

lub wyślij SMS - **0048 501 309 004** w treści wpisz:

Twoje imię i nazwisko oraz adres, a nasi konsultanci skontaktują się z Państwem!



BIURA W HOLANDII:

2512 BS DEN HAAG

Gedempte Burgwal 45 / I p.

tel: 0031 617 650 776

tel: 0031 619 842 805

fax: 0048 32 729 70 54

e-mail: haga@klosowska.com

5038 BA TILBURG

Willem II Straat 17

tel: 0031 623 33 86 03

fax: 0048 32 729 70 54

e-mail: tilburg@klosowska.com

6811 KS ARNHEM

Nieuwe Stationsstraat 20, piętro 14, pok. 1402

tel: 0031 622 214 013

fax: 0048 32 729 70 54

e-mail: arnhem@klosowska.com

DOJAZD DO KLIENTA na terenie HOLANDII i BELGII:
tel: 0031 619 842 805 lub 0031 617 650 776

Zapraszamy do naszych biur w Holandii
czw. - pt.: 15.00 - 20.00 sobota: 10.00 - 20.00
niedziela: 10.00 - 15.00

OPOLE - CENTRALA FIRMY

ul. Konopnickiej 4/1B, 45-004 Opole

tel.: 0048 77 453 16 45 - podatki

0048 77 453 01 09 - dodatki do ubezpieczeń

0048 77 453 94 56 - zasiłki rodzinne

kom: 0048 501 309 004

fax: 0048 22 486 90 26

e-mail: kancelariaopole@op.pl - podatki

e-mail: svb@klosowska.com - zasiłki rodzinne

Zapraszamy do naszych biur w Polsce:

poniedziałek - piątek 09.00 - 16.00

sobota 9.00 - 16.00

(już od 15-12-2012 do 31-03-2013)

50-013 WROCŁAW

ul. Czysła 2-4

tel.: 0048 71 726 27 33

kom.: 0048 508 943 773

fax: 0048 71 723 12 21

e-mail: wroclaw@klosowska.com

64-100 LESZNO

ul. Słowiańska 55, bud. A, pok. 5

tel.: 0048 65 520 16 87

kom.: 0048 518 671 820

fax: 0048 61 648 21 02

e-mail: leszno@klosowska.com

35-030 RZESZÓW

(Galeria Paniaga)

ul. 3-go Maja 13, IIp.

tel. 0048 17 74 21 348

kom.: 0048 508 598 330

fax: 0048 22 486 90 78

e-mail: rzyszow@klosowska.com

44-100 GLIWICE

(budynek PROXIMUS)

ul. Zwycięstwa 14 pok. 48 II piętro

tel./fax: 0048 32 230 13 38

kom.: 0048 501 336 074

e-mail: gliwice@klosowska.com

77-400 ZŁOTÓW

(budynek CEZER)

Al. Piasta 11 A,

tel./fax: 0048 67 263 21 67

kom.: 0048 502 036 651

e-mail: zlotow@klosowska.com

47-400 RACIBÓRZ

(budynek Getin Banku)

ul. Batorego 10 I piętro

tel.: 0048 32 415 21 71

kom.: 0048 501 336 029

fax: 0048 32 729 70 54

e-mail: raciborz@kancelariaopole.pl